



## TOWARZYSTWO WYCHOWANIA NARODOWEGO

### Dzieci Wychodźców Polskich.

Towarzystwo składa się z dwóch Rad.

#### RADA ZARZĄDZAJĄCA :

JÓZEF DWERNICKI, Jenerał Dywizyi,  
Prezes Rady Zarządzającej;

#### Członkowie,

ANTONI GÓRECKI, Major.  
WINCENTY KRAIŃSKI, b. Wizytator  
Jeneralny Szkół królestwa polskiego.  
LUDWIK KROLIKOWSKI, b. Nauczyciel.  
MIROSLAW HENRYK NAKWASKI,  
Poseł Braclawski.  
LEON STEMPOWSKI, Marszałek Uszycki.  
FRANCISZEK SZNAJDE, Jenerał Brygady.

#### RADA DOZORUJĄCA:

ALOIZY BIERNACKI, dawny Minister  
Skarbu królestwa polskiego, Deputat  
Sądu głównego wołyńskiego.  
Sieradzki, Prezes Rady dozorującej.

#### Członkowie,

WINCENTY CHEŁMIŃSKI, Poseł Prasznycki.  
CYRIL GRODECKI, Doktor, b. Deputat  
Sądu głównego wołyńskiego.  
SEWERYN GOSZCZYŃSKI.  
ANDRZEJ SŁOWACZYŃSKI,  
WINCENTY TYSKIEWICZ, Poseł Skwirski.

#### Rodacy!

Jest temu dwa miesiące jak po raz pierwszy odezwaliliśmy się do Was, zapraszając do współdziałania w zamiarze założenia instytucji dla wychowania synów tułaczów polskich; całą ufność naszą pokładaliśmy w czystości naszych zamiarów, — pewni, że one wzbudzą Waszą przychylność, bo oparte są na widokach dobra publicznego. Liczyliśmy na polskie serca i nieskażone umysły, i nadzieja nasza, z pociechą to donosimy, niezostała zawiedziona. Jeden z naszych towarzyszyw tułackiej niedoli i dobrze zasłużonych Ojczyźnie synów, poseł Jan Ledóchowski, przybył w pomoc naszym chęciom, a darem 50,000 złp. położył, że tak powiemy, węgielny kamień naszej instytucji. Kto jest Polakiem potrafi ocenić tę ofiarę; a ten co tak szczerze dopełnił powinności prawego obywatela, w własnym sercu znajdzie najlepszą nagrodę.

Stosownie do art. 70 przepisów Towarzystwa, summa ofiarowana złożoną została bezwzględnie w jednym z paryskich domów bankowych, — jako depozyt — do chwili w której potrzeby Szkoły użycia jej wymagać będą.

Z różnych stron odbieramy zapewnienia skutecznej pomocy; zgłoszono się już o miejsca dla kilku płaćących uczniów; mamy przeto silną nadzieję, że summa potrzebna na zapewnienie należytego bytu tej instytucji niebawem uzupełniona będzie.

W tém przekonaniu i sądząc że wszelka zwłoka w tym przedmiocie byłaby szkodliwą dla sprawy narodowej, pośpieszamy z odezowaniem się do towarzyszyw niedoli, mających synów na tułactwie, aby jak można najprędzej zawiadomili nas w jaki sposób życzą sobie powierzyć Towarzystwu wychowanie swych dzieci. Zechcą nam przeto donieść w jakiej części mogą przyczynić się do ponoszenia kosztów, to jest: czy mogą opłacać całą pensją, czy tylko część bursy; lub czy pragną, aby ich synowie zostawali zupełnie na koszcie Towarzystwa, lub też uważani byli tylko jako uczniowie przychodni czyli zewnętrzni (externes).

Czyniący przełożenie zechce wymienić:

- miejsce teraźniejszego zamieszkania, z wyrażeniem dokładnym adresu;
- ilu synów i w jaki sposób w szkole narodowej umieścić pragnie;
- imię, nazwisko, miejsce urodzenia, wiek i stan zdrowia każdego z synów;
- czy umie język polski i jak daleko posunięty w naukach początkowych.

Z powodu że rodzice licznem obciążeni potomstwem sprawiedliwie mają prawo do pierwszeństwa, pożądanem jest, aby przy podawaniu dołączona była liczba ich dzieci.

Zgłaszamy się również do Rodaków, chcących się poświęcić dobru Szkoły, czyto jako stali poddyrektorowie, czy też jako przychodni nauczyciele (bezpłatnie, czy z wynagrodzeniem), aby raczyli przysyłać w jak najkrótszym czasie swoje oświadczenia, a to w myśl art. 54 programu.

Prosimy Rodaków, tak tych którzy Towarzystwu zamierzają powierzyć swe dzieci, jako i tych którzy się dawaniu nauk poświęcić zechcą, aby raczyli z uwagą odczytać pomieniony program; jest on bowiem obowiązujący pod wszystkimi warunkami. Ktoby go dotąd nie posiadał, zechce się zgłosić do Ziomka Kraińskiego (Paris r. Jacob, 12), członka Towarzystwa i Dyrektora Szkoły. Wszelkie podania do Towarzystwa przysyłać należy (franco) pod powyższym adresem.

**Rodacy!** Myśl nasza powzięta w chęci przygotowania żywołów do podźwignienia i ustalenia sprawy ojczystej, przez dar wspaniały, wkrótce w czyn się zamieni; wspierajcie usiłowania nasze: a w tém co już dla oświaty polskiej w czasie trwania Emigracji zdziałano, i w tém co się jeszcze zdziałać może, będzie najlepsze świadectwo, żeśmy Ojczyznę naszą sercem i umysłem kochali.

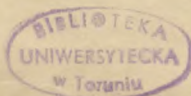
W Paryżu, na posiedzeniu Rad, d. 9 Stycznia 1842.

J. Dwernicki,

Prezes Rady zarządzającej.

A. Biernacki,

Prezes Rady dozorującej.



W. Kraiński,

Sekretarz Rad połączonych.

